

**DLACZEGO WŁAŚNIE
KUNDUSIA Z SIWCÓWKI?**

Siostra Janina Immakulata Adamska OCD

DLACZEGO WŁAŚNIE KUNDUSIA Z SIWCÓWKI?



FLOS CARMELI

POZNAŃ 2015

© Copyright by FLOS CARMELI 2015
© Copyright by Klasztor Karmelitanek Bosych Borne Sulinowo

Redakcja Wojciech Ciak OCD

Projekt okładki Szczepan Talar OCD

Korekta Joanna Karpińska

Imprimi potest Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał
Warszawa, dnia 21.02.2011 r., L.dz. 25/P/2011

Wydawca FLOS CARMELI Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34; faks 61 856 09 47
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl
www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-65307-08-8



PRZEDMOWA



W 1998 roku Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, w koedycji z Instytutem Teologicznym Diecezji Pelplińskiej w Tczewie i Punktem Konsultacyjnym Akademii Teologii Katolickiej – dziś Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, opublikowało cenną książkę siostry Janiny Immakulaty Adamskiej, karmelitanki bosej, pt. *Dlaczego właśnie Kundusia z Siwcówki (Rzecz o duchowości Kunegundy Siwiec)*. Autorka, siostra Immakulata – znamy ją bowiem przede wszystkim pod tym zakonnym imieniem – która w 2007 roku odeszła do nieba, pozostawiwszy nam bogatą spuściznę piśmienniczą, odpowiada w książce na postawione w tytule pytanie, ujmując zagadnienie przede wszystkim w aspekcie duchowym i niejako sugerując, że książka powinna być czytana z dwiema innymi, stanowiąc z nimi całość. Książkami tymi są: *biografia* bohaterki (*Kundusia z Siwcówki* pióra Heleny F. Stańczyk, Kraków 1996) i jej *nadprzyrodzone oświecenia* zanotowane przez ks. Bronisława Bartkowskiego (*Miejsce mojego miłosierdzia i odpoczynku*, Kraków 1995).

Dlaczego więc Kundusia z Siwcówki? Co sprawia, że tą prostą wiejską kobietą z Beskidu Żywieckiego, żyjącą w latach 1876-1955 zainteresowały się liczne środowiska, włącznie ze znanymi polskimi eseistami i znawcami literatury *science-fiction*, jak Maciej Urbanowski czy Lech Jęczynek? Siostra Immakulata odpowiada: dlatego że Kundusia była prawdziwą uczennicą Pana, który rozmawiał z nią w cichości jej serca;

dlatego, że żyła w duchowej komunii z Maryją; dlatego że inspirowując się drogą duchowego dziecięctwa św. Teresy od Dzieciątka Jezus zawierzyła Bożej miłości i zapominając o sobie stała się zwierciadłem Chrystusowych cierpień i pragnień, pozostawiając nam – niczym św. Faustyna Kowalska – przesłanie Bożego Miłosierdzia.

Od pierwszego wydania książki siostry Immakulaty minęło już 12 lat. O Kundusi ukazało się w tym czasie wiele publikacji: wznowiono wydanie jej *nadprzyrodzonych oświeceń* (Kraków 2008), na kilku uniwersytetach (KUL, UKSW, PWT Wrocław) przedłożono o niej rozprawy magisterskie i doktorskie, w Krakowie zorganizowano sesję naukową, podczas której kilku teologów Papieskiej Akademii Teologicznej (obecnie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II) i Karmelińskiego Instytutu Duchowości zagłębiało się w jej duchowe przesłanie, powstała jej nowa naukowa biografia (*Piękno ukryte w prostocie*, autorstwa Jerzego Zielińskiego, Kraków 2010), a nadto w grudniu 2007 roku zainaugurowano jej proces beatyfikacyjny, zmierzający do wyniesienia jej na ołtarze, wskutek czego ustanowiony przez arcybiskupa krakowskiego trybunał kościelny, przesłuchując świadków jej życia, pyta: dlaczego właśnie ona ma być świętą? Dlaczego Kundusia z Siwcówki?

Odpowiedź jest jedna i dała ją już właściwie siostra Immakulata, chociaż w ostatnim czasie tę odpowiedź nieco pogłęбилиśmy: Dlatego, że zagubionemu we współczesnym świecie człowiekowi, goniącemu za dobrobytem materialnym i wyzutomu z wartości duchowych, Kundusia przypomina i ofiaruje przesłanie Jezusowej Ewangelii i orędzie Karmelu, ukierunkowane na życie miłością, jako najwyższym ideałem i na realizowanie wartości duchowych. Dlatego, że jej duchowe przesłanie to jak gdyby echo zaproszenia, jakie Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II skierował do całego Kościoła na przełomie tysiącleci: abyśmy wypływali na głębię, abyśmy nigdy w życiu duchowym nie stawiali na przeciętność, letniość, ale byśmy głęboko

zarzucali się – *duc in altum!* (por. *Novo Millennio Ineunte*, nr 58). Dlatego, że swoim przykładem akceptacji cierpienia i nadania mu zbawczego wymiaru jest ona *znakiem sprzeciwu* w naszej obecnej europejskiej kulturze, którą – jak powiedział Jan Paweł II – cechuje bałwochwalczy kult ciała, wypieranie ze świadomości bólu i cierpienia i coraz bardziej rozpowszechnia się agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, którego oznaką są niepokojące formy tego, co można nazwać „kulturą śmierci” (por. *Ecclesia in Europa*, nr 9, 88). Dlatego, że przyjmując cierpienie w perspektywie paschalnej dopełniała w swym ciele braku udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24), stając się ze swego łoża boleści „głosicielką Ewangelii życia” (por. *Ecclesia in Europa*, nr 96), a opiekującym się nią, jakkolwiek nie mogącym ulżyć jej cierpieniom, dawała okazję do ofiarowania jej „ciepła autentycznego kontaktu ludzkiego” (tamże, nr 88).

Cieszymy się, że Kundusia pociąga i urzeka wiele osób, które gromadzi wokół siebie, czego namacalnym dowodem jest towarzystwo noszące jej imię (Towarzystwo Przyjaciół Kunegundy Siwiec), zarejestrowane sądownie i posiadające osobowość prawną, które podejmuje szereg inicjatyw promujących jej postać, jak np. coroczne ogólnopolskie pielgrzymki do jej grobu w Stryśzawie, wydanie tomiku poezji o Kunegundzie (*Gdzie mnie nie ma jesteś Ty*, Katowice 2006) oraz materiałów audiowizualnych dla niej dedykowanych (CD audio *Ścieżka na szczyt*, CD audio *Fragmenty rozmów Kundusi z Jezusem – czyta Izabela Drobotowicz-Orkisz*; DVD video *A nadzieja zawieść nie może*, DVD video *Z Karmelu na ołtarze*).

Jako postulador w procesie beatyfikacyjnym Siwiec wyrażam nadto radość z faktu, że Wydawnictwo Flos Carmeli w Poznaniu dokonuje wznowienia książki siostry Immakulaty *Dlaczego właśnie Kundusia?* Jestem głęboko przekonany o potrzebie tegoż wznowienia. Po książkę sięgnie bowiem wielkie grono Czytelników, gdyż zainteresowanie jej bohaterką ciągle

wzrasta, a książka daje odpowiedź na zasadnicze pytanie, jakie stawia sobie wiele osób: *dlaczego właśnie Kundusia?* Jeśli więc drogi Czytelniku chcesz poznać odpowiedź na to pytanie, zechciej zagłębić się w lekturze tej książki, która trafiła do Twoich rąk. Kundusia zaś, prosta wiejska kobieta i równocześnie osoba wielkiej kultury duchowej i głębokiej zażyłości z Panem, przypomni Ci, że „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale do przyszłego dążymy” (Hbr 13,14), dlatego też „wznosząc budowlę tego świata”, trzeba równocześnie troszczyć się i ukierunkowywać ku „światu który ma nadejść” (por. *Ecclesia in Europa*, nr 97-99).

o. dr Szczepan T. Prażkiewicz OCD

postulator w procesie beatyfikacyjnym sł. B. Kunegundy Siwiec

Kraków, 14 listopada 2010,

w uroczystość Wszystkich Świętych Zakonu Karmelitańskiego





**DLACZEGO
WŁAŚNIE KUNDUSIA?**



Duchowość Kunegundy Siwiec sięga swymi korzeniami głęboko w Biblii i tradycji Kościoła. W każdej epoce Duch Święty objawia w nowym świetle odwieczne prawdy poprzez znaki czasu, które człowiek winien uczyć się rozpoznawać. Dialogi Chrystusa z Kundusią ukazują jakby nieodkryty dotąd aspekt miłosierdzia Boga i dynamikę Jego oddziaływania na człowieka poprzez drugiego człowieka, który zgodzi się włączyć w zbawcze dzieło Chrystusa. Jego proste słowa, które w sercu odbiera podhalańska wieśniaczka, są jakby wyciągniętą ręką Pana pragnącego bezpiecznie przeprowadzić na brzeg nadziei tego, kto ją stracił w obu wojnach światowych, w komunistycznym totalitaryzmie albo w materializmie, pogrążając się w bezsensie i beznadziei. Wezwanie Kunegundy do współpracy z Nim jest jednocześnie wezwaniem zwróconym do każdego z nas. Pierwszym jego wymogiem jest kształtowanie własnej osobowości według zamysłu Boga i daru Jego łaski.

Kunegunda, mimo zakrętów i przestojów, idzie wiernie za Panem, nie tracąc z oczu wzoru i miary swego duchowego przeistoczenia – Jezusa ukrzyżowanego. Jej wzrastanie jest miłosnym włączeniem się w zbawcze dzieło Boga, w odnawianie człowieczeństwa i świata przez duchowe odrodzenie, którego dokonuje dziecięce zawierzenie Jego miłosierdziu i mocy. Treścią przesłania Kunegundy są pocieszające słowa Zbawiciela, że człowiek nie jest zdany tylko na siebie, na łup swej

słabości i grzeszności; w każdej chwili może on uchwycić wyciągniętą ku sobie rękę kochającego Ojca i powiedzieć za synem marnotrawnym: „Ojcze, przebac, zgrzeszyłem!”. Wtedy usłyszysz pełne otuchy słowa:

Ufaj, bo cię wspomogę [...]. Moja miłość wyrówna twą nicość. Radością moją jest duszę nieudolną przerobić na arcydzieło¹ (K 112).

Gdy podaruje się komuś jakąś podartą suknię, obdarowany tak ją naprawi, że będzie jak nowa. Ja duszę naprawię moimi zasługami i miłością (K 70).

Kunegunda wyraża nie tylko lęki i pragnienia swej epoki, ale także duchowy głód dzisiejszego człowieka, wśród zagrożeń szukającego pokoju i bezpiecznego oparcia. W nadziei znalezienia go, sięga nawet po metody religii wschodnich, podczas gdy wyzwolenie leży w zasięgu jego ręki. Zapiski Kundusi, odsłaniając duchowy głód człowieka, uświadamiają jednocześnie, że dla jego zaspokojenia wystarczy ufnie otworzyć serce na przyjęcie Bożego daru. Lecz – aby rozpoznać jego wagę – należy uciszyć w sobie hałas własnego działania i odejść od swojej wizji świata. W naszym zwrotnym punkcie historii, gdy usiłuje się stapiać w jedno religie Wschodu i Zachodu i gdy wobec powstających nowych ruchów w Kościele, i poza nim, zawodzą dotychczasowe kryteria odróżniania ziarna od plewy, warto się uciec do doświadczenia Kundusi i mierników życia duchowego, jakie dyktuje jej Mistrz. Są one praktycznym stosowaniem Kazania na Górze i jego wskazań przyobleczenia się w pokorę, łagodność, serdeczne współczucie, gotowość przebaczenia i dzielenia się wszelkim dobrem w miłości, pokoju, radości i dziękczynieniu.

¹ Miejsce mojego Miłosierdzia i Odpoczynku, Kraków 1995, s. 112 (dalej cytaty te oznacza się skrótem K; cyfra po skrócie wskazuje na numer strony, dla jasności pracy cytaty te są w niektórych miejscach sparafrazowane).

Jak matka pochyla się nad dzieckiem słabym, które wpadło w błoto, i z miłością pomaga mu powstać, tak i człowiek wyrozumiały (K 71).

Z otoczeniem i bliźniami zachowuj anielskie obojętność, to znaczy zachowuj się wobec nich łagodnie i uprzejmie. Woda się nie zatrzymuje na pagórkach, tylko spływa w dolinę. Tą doliną jest pokora, uniżenie (K 109).

Taka postawa duchowa nadaje właściwą motywację zachowaniu się człowieka: otwiera go na nadprzyrodzoną rzeczywistość, daje odwagę i uwalnia od napięć i zbędnej aktywności, a uwrażliwia na wezwanie Boże, aby miłość potwierdzić czynem. Czynem zaś – według słów Pana – jest zarówno modlitwa, jak i praca, trud i wypoczynek, ból i radość, przeżywane wspólnie z Chrystusem.

W służbie mojej, cokolwiek czynisz: czy pracujesz, czy się modlisz, czy cierpisz – to wszystko są uczynki. Cokolwiek czynisz dla bliźniego, to są czyny (K 810).

Kunegunda wie, że sama z siebie jest nicością, natomiast z Panem „Miejscem Jego spoczynku i miłosierdzia”, czyli miejscem przejawiania się Jego stwórczej i łaskawej mocy. Właśnie jako „miejsce” ma zapewnioną skuteczność swej wstańniczej modlitwy.

Prośby twoje są wysłuchiwane; módl się, a nie ustawaj, bo wiele możesz uprosić dla siebie i dla innych (K 71).

Przez twe pragnienie, pragnienie miłowania Mnie, coraz więcej Mnie miłujesz. Twe pragnienia są już prośbą i udzielam łask, bo jestem pociągnięty twą miłością do udzielania łask (K 83).

Proś o wiele, bo wszystko możesz otrzymać. Przez prośby uwielbiasz miłosierdzie, dobroć i miłość Bożą; sprawiasz radość mojemu Sercu, bo jego radością jest udzielać łask (K 108).

Bóg wszakże nigdy nie traktuje człowieka jako miejsce, ale zawsze jako współpartnera i współpracownika, przez co dotyka jego najbardziej wewnętrzne sfery, rozum, wolę i emocje. Ucząc Kundusią wartości pokory, duchowego ubóstwa i uniżenia, Jezus uczył ją wielkiej sztuki mądrości, czyli uznania Go za Pana, któremu się podoba wywyższać to, co małe, a uniażać wyniosłe. To właśnie w sercu tej sprzeczności spoczywa paradoks jej charyzmatu: uznać swoją słabość i czynić cuda w imię Jezusa; wiedzieć, że sama z siebie jest nędzą, ale na słowo Pana mieć odwagę prosi Go o łaski nadzwyczajne; żyć w kurnej chacie i głosić światu przesłanie Bożego miłosierdzia, a szerzyć własnym promieniowaniem Jego wezwanie do współkochania i współzbawiania. Oczyszczona w tyglu prób z pychy i egoizmu, uczy szczerej radości dziecka, pewnego, że jest bezpieczne w ramionach ojca. Na przykładzie życia Kundusi widać, że sprzeczność jest tu tylko pozorna, gdyż właśnie w słabości moc się doskonali, mały staje się wielkim, ogołocony dla Chrystusa opływa we wszelkie dobro. Oto Ewangelia w konkretnym, życiowym, przełożona na prosty język małuczkich. Wszelka bowiem niemoc ze względu na Boga w uniżeniu Chrystusa nabrała majestatu i królewskości, a umieranie i sama śmierć jest powstaniem, swoistym „zmartwychwstaniem” do nowego życia.

Kunegunda nie jest świadoma, że pochwycona przez Boga, nabiera Jego cech. Z prostotą przyjmuje zapewnienie Mistrza, że obdarzona Jego łaską jest przyobleczona w Jego bóstwo, na wyrażenie czego nawet porównanie ze słońcem jest słabe (por. K 109). Prosta góralka staje się ekspertem praktycznej mistyki.

Nieustannie przelewam moją miłość do twojego serca, bo twoje serce jest moim, a moje jest sercem twoim. Tak stajemy się jedno, duszę twoją upodabiam do mojej (K 117).

Ile pragniesz dusz zbawić, tyle możesz zbawić. Moje serce zawsze jest dla Ciebie otwarte. Zwracaj się i czerp z niego dla siebie i innych, dla całego świata (K 154).

W Kunegundzie nie znajdziemy religijnej egzaltacji. Jej „szaleństwo” miłości jest tylko odpowiedzią serca na wezwanie Mistrza, by Mu dawała miłość za miłość, by za Jego łaską tak w swym miłowaniu wzrastała, iżby ją mogła rozciągnąć jak płaszcz miłosierdzia na wszystkich, którzy odrzucają Bożą miłość.

Pragnę miłości coraz większej, bo w miłości streszcza się całe życie. Miłość obejmuje wszystkie czynności i zamienia w miłość. Chcę płacić miłością za miłość i nie dam się przewyższyć w miłości [...]. Mojej miłości rozum ludzki nie pojmie nawet w niebie. Całe wieki będzie ją poznawał (K 120).

Gdy Jezus jej mówi o wydaniu siebie za dusze, nie podkreśla swej ofiary, lecz miłość: umiłowanie człowieka i miłosne posłuszeństwo Ojcu, do którego odnosi całą inicjatywę kochania i ostateczną odpowiedzialność za plan zbawienia. Zlecona Kundusi misja głoszenia wewnętrznej tajemnicy miłości Boga przeobraziła najpierw ją samą, uświadamiając winę własną i świata. W solidarności z grzesznikami, „biednymi braćmi” Jezusa, zaczęła wyciągać ręce po miłosierdzie dla nich wszystkich, gdyż Ukrzyżowany chce wszystkich do Siebie przyciągnąć, wiedziała, że gdzie grzech się piętrzy, tam łaska Jego wzrasta w nadmiarze; Serce zaś Ojca drży zawsze z pragnienia objęcia przebaczącym uściskiem wracającego syna marnotrawnego, który „był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się” (Łk 15,24).

Dałem ci miłosierdzie, szerz więc je i czyn miłosierdzie. Gdy będziesz czynić miłosierdzie, zadośćczynić będziesz memu pragnieniu. Kiedy przeszkodzisz grzechowi, to miłosierdzie dla Mnie uczynisz. Gdy czynić będziesz w życiu sprawiedliwość, będziesz Mi z powrotem oddawać miłosierdzie [...]. Jakże Mnie męczy pragnienie zbawiania dusz! Bo moje miłosierdzie jako morze niewyczerpane, zawarte jest w Sercu moim (K 98).



SPIS TREŚCI

Przedmowa	5
Dlaczego właśnie Kundusia?	9
Kierownik duchowy Kunegundy opowiada	15
Głos wewnętrzny, próba, znak.....	26
Rozdział 1.	
Chcę na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca	31
Miłość ku Bogu i bliźnim	33
Pustynia Kunegundy	35
Kontemplacyjczka	39
Świadek i apostoł	43
Rozdział 2.	
Jezus Kunegundy	47
Oblicze Pana	47
Krew	49
Rozdział 3.	
Uczennica Pana	53
Pogłębianie świadomości.....	53
Uczenie się Chrystusa	62
Oblubienica cała z Oblubieńca	65
Rozdział 4.	
Przekraczaj swoją naturę!	71
Czuła miłość dziecka	71
Cierpienie	80

Rozdział 5.

„Mała droga” podstawą duchowości Kunegundy Siwiec 89

Uwierzyć miłości	89
Wiara w Boga-Miłość i egzystencjalne jej doświadczenie	93
Wiara w miłość budzi wielkie pragnienia	96
Wolność miłości.....	98
Konsekracja chwili obecnej	102
Zapomnienie o sobie	105
Zawierzenie	108

Rozdział 6.

Maryja w życiu Kunegundy 115

Komunia życia z Maryją.....	115
Przestrzeń dla ducha.....	118
Ufna wdzięczność	120
Zwierciadło Chrystusowych pragnień.....	124
Rysy maryjne w Kunegundzie	129

Rozdział 7.

Posłannictwo..... 135

Przesłanie	135
Wstawiennictwo.....	141
Polska w wypowiedziach Kunegundy Siwiec.....	143

Dodatek 1. Książd Bronisław Bartkowski 149

Dodatek 2. Kalendarium ważniejszych wydarzeń związanych z Kunegundą Siwiec 153

Dodatek 3. Oświadczenie w sprawie błędnych informacji dotyczących Służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec..... 159

Modlitwa o beatyfikację Służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec.	162
Modlitwa o pokorę i męstwo przez wstawiennictwo Służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec	162